

Temat: Miłość romantyków – analiza erotyków A. Mickiewicza.

1. Definicja erotyku jako gatunku literackiego.
2. Czytamy ze zrozumieniem erotyki A. Mickiewicza
3. Jaki obraz kochanki i kochanka ukazują wiersze A. Mickiewicza? - próba interpretacji wybranych tekstów lirycznych.

Ad.1

Erotyk (gr. *erotikós* ‘miłosny’) — poetycki utwór **liryczny** o tematyce **miłosnej**, w ciągu wieków ulegający zmianom. Erotyk akcentuje miłość zmysłową, charakteryzującą się głębią uczuć i pasją.

Erotyki pisali m.in. **trubadurzy**, **François Villon** (*Wielki testament*), a w Polsce **Jan Kochanowski** (*Do dziewczki*), **Mikołaj Sęp Szarzyński** (tzw. rękopis Zamoyskich), **Adam Asnyk** (*Ta łza*), **Krzysztof Kamil Baczyński** (*Erotyk*), **Konstanty Ildefons Gałczyński** (*Prośba o wyspy szczęśliwe*), **Bolesław Leśmian** (np. cykl *W malinowym chruśniaku*) a także **Daniel Naborowski**, **Franciszek Dionizy Kniaźnin** (*Erotyki*) i **Grzegorz Ciechowski**, który umieścił ich kilka w swoim tomiku poetyckim zatytułowanym „**Wokół niej**”.

Ad.2

„Do...” (na Alpach w Splügen 1829) – Adam Mickiewicz

Nigdy, więc nigdy z tobą rozstać się nie mogę!
Morzem płyniesz i lądem idziesz za mną w drogę,
Na lodowiskach widzę błyszczące twe ślady
I głos twój słyszę w szumie alpejskiej kaskady,
I włosy mi się jeżą, kiedy się oglądam,
I postać twoją widzieć lękam się i żądam.

Niewdzięczna! Gdy ja dzisiaj, w tych podniebnych górach,
Spadający w otchłanie i niknący w chmurach,
Wstrzymuję krok, wiecznymi utrudzony lody,
I oczy przecierając z lejącej się wody,
Szukam północnej gwiazdy na zamglonym niebie,
Szukam Litwy i domku twojego, i ciebie;
Niewdzięczna! może dzisiaj, królowa biesiady,
Ty w tańcu rej prowadzisz wesołej gromady,
Lub może się nowymi miłośkami bawisz,
Lub o naszych miłośkach śmiejąca się prawisz!
Powiedz, czyś ty szczęśliwsza, że ciebie poddani,
Niewolnicze schylając karki, zowią Pani!
Że cię rozkosz usypia i wesołość budzi,
I że cię nawet żadna pamiątka nie nudzi.
Czy byłabyś szczęśliwsza, gdybyś, moja miła,
Wiernego ci wygnańca przygody dzieliła?
Ach! ja bym cię za rękę po tych skałach wodził,

Ja bym trudy podrózne piosenkami słodził,
Ja bym pierwszy w ryczące rzucał się strumienie
I pod twą nóżkę z wody dostawał kamienie,
I przeszłaby twa nóżka wodą nie dotknięta,
A całowaniem twoje ogrzałbym rączęta!
Spoczynek by nas czekał pod góralską chatą;
Tam zwleczoną z mych barków okryłbym cię szatą,
A ty byś przy pasterskim usiadłszy płomieniu
Usnęła i zbudziła na moim ramieniu!

Adam Mickiewicz Sonety odeskie Do M***[1]

Więrsz napisany w roku 1822

Precz z moich oczu!... posłucham od razu,
Precz z mego serca!... i serce posłucha,
Precz z méj pamięci!... Nie! tego rozkazu
Moja i twoja pamięć nie posłucha.

Jak cień tém dłuższy, gdy padnie z daleka,
Tém szerzej koło żalobne roztoczy,
Tak moja postać, im dalej ucieka,
Tém grubszym kirem[2] twą pamięć pomroczy.
Na każdym miejscu i o każdej dobie,
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą bawił,
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie,
Bom wszędzie cząstkę méj duszy zostawił.

Czy zadumana w samotnej komorze
Do arfy zbliżysz nieumyślną rękę,
Przypomnisz sobie: właśnie o téj porze
Śpiewałam jemu tę samą piosenkę.
Czy grając w szachy, gdy pierwszemi ściegi
Śmiertelna złowi króla twego matnia,
Pomyślisz sobie: tak stały szeregi,
Gdy się skończyła nasza gra ostatnia.
Czy to na balu w chwilach odpoczynku
Siedziesz, nim muzyk tańce zapowiedział,
Obaczysz próżne miejsce przy kominku,
Pomyślisz sobie: on tam ze mną siedział.
Czy książkę weźmiesz, gdzie smutnym wyrokiem
Stargane ujrzysz kochanków nadzieje,
Złożywszy książkę z westchnieniem głębokiem,
Pomyślisz sobie: ach, to nasze dzieje

A jeśli autor po zawilęd probie
Parę miłością na ostatek złączył,
Zagasisz świecę i pomyślisz sobie:
Czemu nasz romans tak się nie zakończył?...
Wtém błyskawica nocna zamigoce,
Sucha w ogrodzie zaszeleszczy grusza,

I puszczyk z jękiem w okno załopoce...
Pomyślisz sobie, że to moja dusza.
Tak w każdym miejscu i o każdej dobie,
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą bawił,
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie,
Bom wszędzie cząstkę méj duszy zostawił.

NIEPEWNOŚĆ

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;
Jednakże gdy cię długo nie oglądam,
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam;
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Gdy z oczu znikniesz, nie mogę ni razu
W myśli twojego odnowić obrazu?
Jednakże nieraz czuję mimo chęci,
Że on jest zawsze blisko mej pamięci.
I znowu sobie powtarzam pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Cierpiałem nieraz, nie myślałem wcale,
Abym przed tobą szedł wylewać żale;
Idąc bez celu, nie pilnując drogi,
Sam nie pojmuję, jak w tve zajdę progi;
I wchodząc sobie zadaję pytanie;
Co tu mię wiodło? przyjaźń czy kochanie?

Dla twego zdrowia życia bym nie skąpił,
Po twą spokojność do piekieł bym zstąpił;
Choć śmiałej żądy nie ma w sercu mojem,
Bym był dla ciebie zdrowiem i pokojem.
I znowu sobie powtarzam pytanie:

Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Kiedy położysz rękę na me dłonie,
Luba mię jakaś spokojność owionie,
Zda się, że lekkim snem zakończę życie;
Lecz mnie przebudza żywsze serca bicie,
Które mi głośno zadaje pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czyli też kochanie?

Kiedym dla ciebie tę piosenkę składał,
Wieszczy duch mymi ustami nie władał;
Pełen zdziwienia, sam się nie postrzegłem,
Skąd wziąłem myśli, jak na rymy wbiegłem;
I zapisałem na końcu pytanie:
Co mię natchnęło? przyjaźń czy kochanie?

Ad.3

Napisz w zeszycie, jaki obraz kochanków ukazują erotyki A. Mickiewicza.(praca własna)